Akademickie Opole – dobre miejsce na studia

Komunikaty
Miasto
Kultura

02.10.2026 g. 08:00



1 października Prezydent Miasta Opola Arkadiusz Wiśniewski wraz z rektorem Uniwersytetu Opolskiego prof. Jackiem Lipokiem oraz

prorektorem Politechniki Opolskiej drem hab. Grzegorzem Robakiem zainaugurowano program "Akademickie Opole". Dzięki niemu najzdolniejsi studenci Uniwersytetu oraz Politechniki będą mogli liczyć na dofinansowanie miejsca w domach studenta największych opolskich uczelni.
Opole mając atrakcyjny rynek pracy i usług chce jeszcze mocniej przyciągać młodych do miasta. To krok w tym kierunku.

Przyszłość naszego miasta w dużej części zależeć będzie od zatrzymania młodych w mieście. Jesteśmy czwartym miastem w Polsce stwarzającym najlepsze warunki do studiowania, rozwoju naukowego i życia akademickiego. To sukces, bo przecież tradycje akademickie Opola nie są zbyt bogate.



Ranking Najlepsze Miasta Akademickie w Polsce 2026 przygotowała Fundacja Work&Science. O czwartym miejscu Opola w klasyfikacji ogólnej przesądziły takie parametry jak siła zaplecza akademickiego i naukowego, dostępność, warunki

studiowania, jakość życia, bezpieczeństwo, kultura oraz perspektywy zawodowe dla absolwentów. W zestawieniu miast akademickich ze względu na warunki studiowania i koszty życia stolica regionu zajęła 1 miejsce. Gdy idzie o dostępność kultury i poziom życia – zajęliśmy 3 miejsce. Przy ocenie potencjału naukowo – innowacyjnego Opolu przypadło niezłe 6 miejsce. Jeśli chodzi o ocenę potencjału akademickiego zostaliśmy zakwalifikowani na 10 pozycji, w rankingu jakości życia i bezpieczeństwa na 13. a w kwestii perspektyw zawodowych i rynku pracy na 14.









Miasto pomaga

Dobrą akademicką markę doceniają też władze miasta. Stąd ostatnia oferta Ratusza wsparcia opolskich uczelni poprzez dopłaty do akademików. W zamyśle prezydenta Wiśniewskiego poziom dofinansowania powinien zabezpieczyć około 40-50 procent dotychczasowej opłaty za miejsce w Domu Studenta. System dopłat ma ruszyć od nowego roku akademickiego, czyli już od października. – *Jak wszystkie miasta w Polsce stajemy w obliczu problemów z depopulacją* – podkreśla **prezydent Arkadiusz Wiśniewski**. – *Tak, chcemy przyciągać młodych perspektywicznych ludzi, by u nas studiowali, a potem osiedlali się organizując tu sobie życie. Mamy też dla nich atrakcyjny rynek pracy, niskie bezrobocie, zróżnicowaną strukturę przemysłu. Najlepsze co możemy w tej sytuacji zrobić to przyciągnąć maturzystów, z dobrymi wynikami do Opola, by zechcieli tu studiować. Jako Miasto zamierzamy ich wspomóc w tej decyzji, proponując dopłaty do miejsc w akademikach. Być może w przyszłości skorzystają z programu Mieszkanie dla Specjalisty, który funkcjonuje w naszym TBS-ie.*

W Opolu jak wiadomo funkcjonują cztery uczelnie, dwie publiczne: Uniwersytet Opolski i Politechnika Opolska oraz dwie prywatne – WSB Merito oraz Wyższa Szkoła Zarządzania i Administracji. Młodzież ma tu możliwość studiowania na w sumie 104 kierunkach w różnych formułach, wachlarz możliwości kształcenia jest więc olbrzymi.

Największą z uczelni jest Uniwersytet Opolski. W tym roku na pierwszym etapie zarejestrowało się tu ponad 13200 osób, to kolejny rekord. Na wszystkich kierunkach studiów UO zaoferowało dla tegorocznych maturzystów 4300 miejsc. Kierunkiem rekordzistą, jak zresztą w całej Polsce jest medycyna, na kierunku lekarskim akces studiowania zgłosiło 27 osób na jedno miejsce.



Wyzwania są coraz większe

Na razie perspektywy UO jak i PO są niezłe, ale to się może zmienić. W tym i przyszłym roku naboru miejsc na polskich uczelniach szukać będą podwójne roczniki związane z reformą szkół średnich. Już dziś władze uczelni muszą jednak myśleć co będzie potem, bo potem nieuchronnie nadciągnie niż demograficzny.

Rektor Uniwersytetu Opolskiego, **prof. Jacek Lipok** uważa, że w tej batalii o studenta liczyć się będzie nie tylko dostępność wysoko kwalifikowanych kadr i posiadanych akredytacji. Znaczenie będą miały również czynniki, na które zwracają uwagę studenci i ich rodzice: miejsca w akademikach, jakość i dostępność infrastruktury, dostępność źródeł literaturowych, dostępność prowadzących zajęcia, skomunikowanie poszczególnych wydziałów. To są cechy, które opolskie uczelnie spełniają z naddatkiem. To przede wszystkim one wywindowały pozycję Opola jako środowiska akademickiego tak wysoko w rankingu, o którym wyżej. To ważne, bo wraz z załamaniem demograficznym nasila się zjawisko rezygnacji ze studiów.

Obecnie jedynie połowa maturzystów decyduje się na studiowanie. Ten trend pogłębią jeszcze wyzwania jakie stoją nie tylko przed opolskimi uczelniami. Nie ma co kryć, że władz uczelni nie satysfakcjonuje skala finansowania państwowych szkół wyższych. Ministerialne subwencje stoją w miejscu, choć przecież wydatki z roku na rok rosną. Dlatego takie inicjatywy wsparcia jak ta opolskiego Ratusza, który chce dopłacać do pobytu w akademikach są nie do przecenienia, choć rzecz jasna nie do końca załatwiają finansowe potrzeby. Coraz bardziej w toku funkcjonowania uczelni liczą się więc fundusze zewnętrzne, granty pozyskiwane w ramach europejskich programów.
Integracja z europejskim środowiskiem akademickim popłaca, nie tylko w wymiarze naukowym, związanym z szerokim wachlarzem rozwoju tak naukowców jak i studentów, lecz również wymiarze finansowym. – *W aktualnym naborze projektowym Komisji Europejskiej wsparcie finansowe otrzymało 20 międzynarodowych sojuszy uczelnianych w tym ten, w którym my jesteśmy – konsorcjum FORTHEM. Warto podkreślić, że już przed laty Uniwersytet Opolski znalazł się w pierwszej piątce polskich uniwersytetów, które stały się uczelniami europejskimi* – podkreśla prof. Jacek Lipok.

Student się zmienił
Dziś wygrywają uczelnie, które lepiej rozpoznają oczekiwania swoich słuchaczy. Prof. Jacek Lipok: – *Młodzi ludzie są dziś doskonale zorientowani, podejmują decyzję o wyborze kierunków najczęściej po analizie kompetencji, które są wpisane jako efekty studiów. Dziś już nie wystarcza magia nazwy kierunku. My już nie tworzymy kierunków, by miały ładnie brzmiącą nazwę, odchodzimy od tego. Dziś można studiować na danym kierunku, a jednocześnie zdobywać certyfikowane poświadczenia umiejętności – tzw. mikropoświadczenie na tej samej uczelni, często obok lub w ramach zupełnie innej specjalizacji. To jest przejaw bardzo dużej elastyczności, stworzenia możliwości skomponowania sobie mocno indywidualnych studiów, w których student chciałby się odnaleźć, nawet poza pierwotnie wybranym kierunkiem. W ten sposób pokazujemy studentom rozczarowanym po pierwszych miesiącach na uczelni, że to nie musi być koniec tej historii, bo uczelnia otwiera przed nimi bardzo wiele przejść, by mogli dopasować kierunek swojego kształcenia do indywidualnych oczekiwań. Elastyczność to domena, która cechuje dziś uniwersytety europejskie, w tym również nasz.*













Jest o kogo walczyć, środowisko akademickie w Opolu liczy ponad 19 tysięcy studentów, sporo jak miasto blisko 135 tysięcy mieszkańców.
RUD

Dane kontaktowe
Urząd Miasta Opola

Tagi
Akademickie Opole
uniwersytet Opolski
Politechnika Opolska
studenci